Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria
R. 29: 2020, Nr 3 (115), ISSN 1230–1493
DOI: 10.24425/pfns.2020.133981

Bartosz Żukowski

Subiektywizacja percepcji zmysłowej i dwa modele idealizmu w filozofii wczesnonowożytnej

Słowa kluczowe: *percepcja zmysłowa, jakości pierwotne, jakości wtórne, mechanicyzm, konstruktywizm, idealizm, Galileusz, Kartezjusz, R. Burthogge*

Wstęp

Rozróżnienie między jakościami pierwotnymi i wtórnymi, wprowadzone do filozofii nowożytnej przez Galileusza (Galilei 2011: 223–228), a podtrzymane m.in. przez Kartezjusza (Descartes 2001: 49–52, 55–56, 59, 222–230) i Locke'a (z pewnymi pojęciowymi modyfikacjami, Locke 1955: 161–178), uchodzi powszechnie za jeden z kluczowych czynników w rozwoju nowożytnego idealizmu[1]. We współczesnej formie, sednem tej dystynkcji jest uznanie pewnej klasy percypowanych jakości za fenomeny czysto mentalne, ze względu na ich treściową i strukturalną zależność od umysłu ludzkiego[2]. Takie rozumienie omawianego rozróżnienia wyraźnie odbiega jednak od jego pierwotnej wersji, przedstawionej w pismach wzmiankowanych myślicieli, w których mentalny

Bartosz Żukowski, Uniwersytet Łódzki, Instytut Filozofii, ul. Lindleya 3/5, 90-131 Łódź; e-mail: bartosz.zukowski@uni.lodz.pl, ORCID: 0000-0002-1502-8677.

[1] Artykuł ten zawiera rozwinięcie i uzupełnienie tez wstępnie naszkicowanych w mojej książce (Żukowski 2019: 202–208).

[2] Ze względu na komparatystyczny charakter niniejszej pracy, terminem „jakość" (zmysłowa) nie posługuję się w znaczeniu technicznym, zaczerpniętym z pism któregokolwiek z omawianych myślicieli, w szczególności z *Rozważań* Locke'a (Locke 1955: 164–166), lecz w charakterze metateoretycznej kategorii analitycznej. W konsekwencji, terminu tego używam na oznaczenie wszelkiej zmysłowo percypowanej własności, bez rozstrzygania jej statusu ontologicznego.

charakter postrzeganych jakości uzasadniany jest nie podmiotowo, udziałem umysłu w procesie poznawczym, a przedmiotowo – przez odwołanie się do natury materii, uchwytywanej na drodze czysto intelektualnej analizy jej pojęcia. Idee konstrukcyjnej roli umysłu w procesach percepcyjnych oraz podmiotowej zależności jakości zmysłowych należą w rzeczywistości do następnego etapu wczesnonowożytnej subiektywizacji percepcji zmysłowej, dochodząc do głosu w pracach takich myślicieli jak Arnold Geulincx (zob. Geulincx 1892) czy Richard Burthogge (zob. Burthogge 1678, 1694).

Niniejsza praca powstała z myślą o realizacji dwóch zasadniczych celów teoretycznych. Pierwszy z nich polega na rekonstrukcji oraz zestawieniu zespołu rozstrzygnięć i założeń, a nadto intelektualnych uwarunkowań, charakterystycznych dla tych dwóch różnych paradygmatów problematyzacji rozróżnienia między jakościami pierwotnymi i wtórnymi – mechanistycznego (sekcja 1) i konstruktywistycznego (sekcje 2, 3). Analiza ta posłuży następnie – to cel drugi – do odsłonięcia związków łączących te modele konceptualizacyjne z dwoma głównymi wariantami pokartezjańskiego idealizmu – berkeleyowskim i kantowskim (sekcja 4).

1. Paradygmat mechanistyczny

a) Zwrot kognitywny. Specyfikę pierwszego nowożytnego sposobu problematyzacji dystynkcji między jakościami pierwotnymi i wtórnymi najłatwiej zaobserwować zestawiając go z analogicznym modelem scholastycznym. Bez trudu można bowiem zauważyć, że podejścia te charakteryzuje diametralnie różne, i jest to różnica o charakterze paradygmatycznym, usytuowanie dziedzinowe analizowanej problematyki – z wąską, czysto ontologiczną orientacją refleksji średniowiecznej kontrastuje szersza, ontologiczno-epistemologiczna optyka koncepcji nowożytnych. To istotne poszerzenie horyzontu interpretacji stanowi konsekwencję kluczowego dla myśli nowożytnej posunięcia teoretycznego – zanegowania realnej obecności pewnej klasy obserwowanych zmysłowo jakości w obiektach zewnętrznych (Galilei 2011: 223–228). Rozstrzygnięcie to udaremnia bowiem możliwość kontynuacji właściwej dla scholastyki, czysto ontologicznej analizy usytuowania jakości pierwotnych i wtórnych w strukturze przedmiotów realnych (Pasnau 2011), implikując zaprzęgnięcie do interpretacji tego zagadnienia kategorii poznawczych.

Analiza, bądź co bądź krótkich, wywodów Galileusza wystarcza, by odsłonić całą logikę tego procesu. Sednem jest zakwestionowanie materialnej realności określonej grupy jakości obserwowanych w przedmiotach zewnętrznych (Galilei 2011: 223–228). Krok ten pociąga wszelako za sobą konieczność

reinterpretacji ich statusu ontycznego. W konsekwencji, obok rozstrzygnięcia negatywnego pojawia się twierdzenie pozytywne – odnośne jakości zostają „przemieszczone" w sferę podmiotu i utożsamione ze zjawiskami czysto mentalnymi, ściśle rzecz biorąc z wrażeniami (*sensazioni*, Galilei 2011: 224–227). Ta specyficzna klasyfikacja ontologiczna uniemożliwia jednak dalszą analizę zagadnienia w czysto ontologicznych kategoriach. Utożsamienie całego zespołu obserwowanych jakości z fenomenami mentalnymi, i to fenomenami bezprzedmiotowymi (niereprezentacyjnymi), rodzi istotne pytania epistemologiczne, a nawet przesuwa punkt ciężkości całych dociekań na płaszczyznę teoriopoznawczą. W szczególności, rozstrzygnięcie to dostarcza przesłanek do postawienia problemu realności jakości, pojętej nie tylko ontycznie (istnienie bądź nieistnienie w rzeczach zewnętrznych), lecz także epistemicznie, a więc w kategoriach ich przedmiotowej adekwatności. W tej sytuacji nie może dziwić, że argumentacja Galileusza wymierzona jest w istocie przede wszystkim przeciw stanowisku teoriopoznawczemu (współcześnie określilibyśmy je mianem realizmu bezpośredniego), a więc poglądowi, jakoby przyczyną doświadczania określonych jakości była ich realna obecność w rzeczach oddziałujących na aparat poznawczy, choćby ciepła mającego być „prawdziwą przypadłością, własnością czy jakością, która realnie znajduje się w materii i z tego powodu czujemy ciepło" (Galilei 2011: 223, przekład zmodyfikowany). W istocie więc, formułując tezę o czysto mentalnym charakterze pewnego zbioru postrzeganych jakości Galileusz zapoczątkował o wiele głębszą transformację teoretyczną, która stanie się odtąd jednym ze znaków rozpoznawczych wczesnonowożytnej filozofii percepcji – kognitywną, epistemologiczną, a co za tym idzie subiektywistyczną reinterpretację kwestii jakości pierwotnych i wtórnych (Descartes 2001: 49–53, 55–56, 59, 222–230; Locke 1955: 161–178; por. Pasnau 2011: 51–54, 57–59).

Niemniej, oceniany z dzisiejszej perspektywy ten subiektywistyczny zwrot sprawia wrażenie niekompletnego, połowicznego. W przeciwieństwie do koncepcji współczesnych, ta pierwsza nowożytna subiektywizacja klasy jakości wtórnych w żaden sposób nie jest bowiem powiązana z ideą konstrukcyjnych funkcji umysłu w poznaniu. Innymi słowy, choć jakości te usytuowane zostają w nowym uniwersum ontycznym – fenomenów mentalnych – przesłanki takiego zaklasyfikowania, racje przemawiające za przypisaniem im czysto mentalnego statusu, nie mają nic wspólnego z ideą materialno-ontycznej (treściowej i bytowej) zależności od umysłu ludzkiego.

b) Argument ejdetyczny. Aby uzmysłowić sobie ten zastanawiający rys pierwszej nowożytnej wersji rozróżnienia między jakościami pierwotnymi a wtórnymi, wystarczy przyjrzeć się kluczowemu argumentowi wykorzystywanemu przez Galileusza do wprowadzenia tej dystynkcji (Galilei 2011: 223–224). Argument ten można określić mianem ejdetycznego. Jego nerw stanowi bowiem intelektualna analiza pojęcia materii – zredukowanej

wyłącznie do aspektów geometryczno-mechanicznych – ukierunkowana na wyizolowanie jej własności istotnych („koniecznie" jej „towarzyszących", Galilei 2011: 223) – atrybutów, których pominięcie skutkowałoby utratą przez materię tożsamości przedmiotowej. Cechy spełniające kryterium konstytutywności uznaje się następnie za realne atrybuty obiektów materialnych. Galileusz wyróżnia ich sześć – cztery bezwzględne: kształt, liczba, położenie w czasie i przestrzeni, pozostawanie w ruchu lub spoczynku, i dwie relacyjne: wielkość, styk bądź brak styku z innymi ciałami – i określa mianem „pierwotnych" i „realnych" własności (*primi e reali accidenti*, Galilei 2011: 223–224). Kartezjusz podąża tym samym tropem (Descartes 2001: 56, 59)[3], przy okazji jedynie redukując i unifikując ów zbiór matematyczno-mechanicznych własności za pomocą ontologicznej kategorii rozciągłości (Descartes 2001: 56, 58–59, 64–65). Wszystkie jakości nieistotne (zgodnie z nieco późniejszą nomenklaturą możemy je określić mianem „wtórnych"), mimo że percepcja i je sytuuje w rzeczach zewnętrznych, obaj myśliciele klasyfikują natomiast jako materialnie nierealne i czysto zjawiskowe (ściślej: wrażeniowe, Galilei 2011: 223–228; Descartes 2001: 49–53, 55–56, 59, 222–230). Wyraźne echa tych wywodów, przede wszystkim w warstwie formułowanych konkluzji, lecz do pewnego stopnia także na płaszczyźnie metodologicznej[4], pobrzmiewają również w rozważaniach Locke'a (Locke 1955: 165–166).

Wymowa tej linii rozumowania jest znacząca. Galileusz i Kartezjusz uznają kolory, smaki, zapachy itp. za fenomeny czysto mentalne nie ze względu na udział umysłu w ich wytwarzaniu, nie z uwagi na konstrukcyjną rolę mechanizmów mentalnych w percepcji zmysłowej, a jedynie dlatego, że tego rodzaju jakości nie są realnie obecne w materii, o czym z kolei przesądza wyłącznie fakt, że nie należą one do istotowych składników jej pojęcia.

U podłoża tego rozumowania kryją się dwie istotne presupozycje. Po pierwsze, Galileusz i Kartezjusz milcząco zakładają, że każda realna jakość rzeczy zewnętrznej z konieczności musi być także jej cechą istotną. Krótko mówiąc, „realność" uznaje się za równozakresową z „istotnością", co jest oczywiście dość wątpliwym założeniem (prawdziwa, a nawet trywialnie prawdziwa wydaje się formuła „każda istotna cecha przedmiotu [realnego] jest

[3] Szczegółowe analizy pokazują, że wywód Kartezjusza kryje w istocie bardziej skomplikowany układ argumentów (zob. np. Garber 1992: 77–93; Downing 2011: 110–128). Przedstawiona tu interpretacja stanowi więc z konieczności swego rodzaju syntetyczne uproszczenie, ale nie na tyle duże, by wpłynąć na trafność wyprowadzanych z niej konkluzji ogólnych. W swych dociekaniach abstrahuję też od innego istotnego problemu związanego z wykładnią epistemologii Kartezjańskiej – kwestii poznawalności jakości pierwotnych w sytuacji generalnego zakwestionowania wartości poznawczej zmysłów (por. Wilson 1993).

[4] Zob. charakterystykę jakości pierwotnych jako cech, „które od ciała zupełnie nie dają się oddzielić (...), które zachowuje ono stale, trwale przy wszelkich modyfikacjach" (Locke 1955: 165).

także jego cechą realną", ale nie twierdzenie odwrotne). Założenie to implikuje drugą presupozycję, tj. prawomocność pojęciowej dedukcji ejdetycznej, a więc instrumentu czysto intelektualistycznego jako środka wystarczającego do wyodrębnienia obu grup jakości (pierwotnych i wtórnych, materialnie realnych i nierealnych).

Analiza ta dostarcza przy okazji doskonałej ilustracji owej szczególnej serii ciągłości i zerwań z filozoficznym dorobkiem przeszłości, dialektycznej gry między „starym" i „nowym", tworzącej proces wyłaniania się wczesnonowożytnych koncepcji filozoficznych – jest to mechanizm, za sprawą którego każda bez mała doktryna nowożytna stanowi w istocie, w różnych proporcjach i mniej lub bardziej rozmyślnie, splot kontynuacji i dyskontynuacji, podtrzymań i zwrotów. Tak oto, potraktowanie materii jako jednolitego układu matematyczno-mechanicznego, definiowalnego jedną zunifikowaną, uniwersalną klasą cech-jakości oznacza odrzucenie rozbudowanej Arystotelesowskiej systematyki kategorialnej (podtrzymanej bezkrytycznie przez scholastyków, Pasnau 2011: 43), w której własności te musiałyby zostać rozczłonkowane na kilka różnych kategorii: ilości, stosunku, miejsca, czasu i położenia. Zarazem zachowane zostaje klasyczne, co najmniej Platońskie i Arystotelesowskie, a w konsekwencji także scholastyczne, odróżnienie przypadłości istotnych od nieistotnych. Co więcej, przyjęcie czysto intelektualistycznego kryterium wyodrębniania istotnych własności rzeczy stanowi *de facto* kontynuację tradycyjnego, sięgającego Platona, Arystotelesa, a może nawet Parmenidesa, przekonania o pełnej i suwerennej zdolności intelektu do wyodrębniania cech istotnych przedmiotu, pozwalającego zredukować analizę istoty rzeczy do analizy jej pojęcia. Tym tradycyjnym rozwiązaniom towarzyszy wszelako – to chyba najbardziej wyrazista dyskontynuacja, jaskrawo kontrastująca z całą grecką i średniowieczną tradycją metafizyczną – wykluczenie możliwości istnienia realnych cech akcydentalnych w przedmiotach fizycznych.

c) Mechanicyzm. Wnioskując z dotychczasowych analiz, nietrudno wskazać kluczowe teoretyczne i argumentacyjne determinanty omawianego modelu konceptualizacji jakości pierwotnych i wtórnych. Jego paradygmatyczne tło stanowi, rzecz jasna, wizja konsekwentnego materialistyczno-mechanistycznego przyrodoznawstwa, tzn. program zupełnej eksplikacji przyrody w kategoriach mechanicznych oddziaływań ciał materialnych. Analizowane z tej perspektywy, oddzielenie jakości pierwotnych od wtórnych jest więc jedynie środkiem do urzeczywistnienia wyższego celu – zawężenia uniwersum fizycznego do zbioru geometrycznie określonych ciał materialnych i ich mechanicznych oddziaływań (Garber 1992: 80, 85). Wyodrębnienie jakości pierwotnych stanowi integralny element tego planu – umożliwia redukcję materii do zestawu parametrów koniecznych, a zarazem wystarczających dla potrzeb mechanicyzmu. Subiektywizacja jakości wtórnych jest zaś po prostu efektem ubocznym tej metody – wszystkie jakości pozostałe po

odsianiu cech materii pożądanych z punktu widzenia postulatów mechanicyzmu zostają zgrupowane i *en masse* umieszczone w umyśle, sprowadzonym do roli wygodnego „pojemnika na śmieci" po tych mechanistycznych porządkach (w odniesieniu do filozofii Kartezjusza teoria ta zyskała w literaturze miano *dustbin theory of mind*, zob. np. Shoemaker 1996: 98; Cook 1996; Jolley 2000: 57; Nolan, Whipple 2006; Nolan 2011; część z tych prac ma charakter polemiczny i kwestionuje tę interpretację).

d) Czynnik determinujący. Jak pokazują powyższe odwołania, referowany przed chwilą aspekt zagadnienia doczekał się adekwatnego odnotowania w literaturze przedmiotu (choć analizy niemal całkowicie skupiły się na filozofii Kartezjusza, bezzasadnie pomijając koncepcję Galileusza). Uwadze komentatorów uszedł natomiast inny kluczowy aspekt problemu – wpływ mechanistycznych uwarunkowań filozofii Galileusza i Kartezjusza na stanowisko zajęte przez nich w kwestii determinantów zawartości treściowej jakości wtórnych.

Tymczasem zagadnienie to zasługuje na szczególną uwagę. Przede wszystkim warto podkreślić, że zarówno w myśli Galileusza, jak i Kartezjusza dążenie do konsekwentnego urzeczywistnienia redukcjonistycznej, materialistyczno-mechanistycznej wizji eksplikacji przyrody – eksplanacji wszystkich obserwowanych zjawisk w kategoriach fundamentalnych, matematyczno-mechanicznych własności ciał materialnych – prowadzi do sformułowania czysto mechanistycznej teorii percepcji zmysłowej (Galilei 2011: 223–228; Descartes 2001: 222–230; zob. także Locke 1955: 161–178). Na gruncie tego modelu, system sensoryczny uważa się po prostu za jeszcze jeden układ materialny, a wrażenia za produkty, a nawet produkty uboczne, zespołu procesów fizycznych (gatunkowo nieodróżnialnych od tarcia czy przewodnictwa cieplnego), zachodzących w trakcie mechanicznej interakcji dwóch ciał materialnych: ludzkiego i zewnętrznego. W konsekwencji, i jest to rzecz najistotniejsza, to ciałom materialnym i tylko im przyznane zostają funkcje treściowego determinowania wrażeń (jakości zmysłowych).

Tak oto, wypowiedzi Galileusza nie pozostawiają wątpliwości, że treść wrażeń bez reszty określana jest przez strukturę i ruchy obiektów materialnych (oraz tworzących je cząstek) (Galilei 2011: 224–228). Więcej nawet, to oddziaływanie obiektu materialnego, pełniącego w interakcji sensorycznej rolę przedmiotu, jest jedynym czynnikiem kształtującym treść jakości zmysłowych – będącą więc *de facto* prostą funkcją jego ustrukturowania fizycznego, tj. sekstetu przysługujących mu matematyczno-mechanicznych atrybutów (Galilei 2011: 225–228). Funkcje ciała, któremu w procesie sensorycznym przypada rola podmiotu, ograniczają się do posiadania ustrukturowania fizycznego (odpowiedniej wielkości, kształtu itp.) gwarantującego funkcjonalną zdolność do wejścia w interakcję z przedmiotem i odebrania wywieranego przezeń bodźca (Galilei 2011: 225–226). Jeśli system ten zostawia w ogóle jakieś

miejsce dla umysłu, co biorąc pod uwagę ogólny materialistyczny ton wywodów Galileusza, nie jest wcale oczywiste, jego rola sprowadzałaby się li tylko do mentalnego uobecnienia końcowego rezultatu procesów materialnych.

Analogiczne wnioski nasuwa analiza koncepcji Kartezjusza. Pomimo dualistycznej ontologii, sytuującej wrażenia zmysłowe i ich przyczyny w dwóch różnych uniwersach ontycznych – co mogłoby sugerować jakąś formę rozwiązania interakcjonistycznego, opartego na równym podziale ról obu substancji (umysłu i ciała materialnego) w procesach sensorycznych – także w tym systemie wyłącznym determinantem treści wrażeń pozostaje natura i ruchy przedmiotów zewnętrznych (Descartes 2001: 222–230). Od koncepcji Galileusza teorię tę odróżnia jedynie bardziej wyrafinowany, oparty na idei przewodnictwa nerwowego, mechanizm sensoryczny, podnoszący ciało ludzkie do rangi realnego współtwórcy wrażeń – na równi z przedmiotem oddziałującym. Ale to wszystko. Treść wrażeń zmysłowych pozostaje całkowicie zdeterminowana przez obiekty zewnętrzne, do których ciało ludzkie wszak również się zalicza. Pojawiające się w umyśle jakości zmysłowe są czystym produktem zewnętrznych procesów mechanicznych. Innymi słowy, specyficzna forma ontyczna przysługująca jakościom zmysłowym jako obiektom mentalnym charakteryzuje się całkowitą transparencją treściową.

To samo przeświadczenie przenika Locke'owską teorię poznania, pod innymi względami tak skądinąd różną od koncepcji Galileusza i Kartezjusza. Treść idei prostych, budulca całego ludzkiego poznania, bez reszty zdeterminowana jest przez własności materialnych obiektów stymulujących zmysły. Cała praca tych ostatnich ogranicza się do transferu otrzymanych danych do umysłu:

> zmysły nasze (...) dostarczają umysłowi różnorakich postrzeżeń rzeczy, zależnie od tego, jak te rzeczy na różne sposoby działają na nie. (...) Gdy mówię, że zmysły dostarczają ich umysłowi, to mam na myśli, iż z rzeczy zewnętrznych przenoszą one to, co wytwarza w umyśle te percepcje (Locke 1955: 120).

Jeśli więc część idei odwzorowuje swe zewnętrzne przyczyny nieadekwatnie, to nie w wyniku zniekształceń towarzyszących procesom percepcyjnym, a jedynie na skutek ułomności niektórych atrybutów samych rzeczy („jakości wtórnych" w nomenklaturze Locke'a) – niezdolnych do przekazania umysłowi swego adekwatnego obrazu (Locke 1955: 161–178). Konstatacja ta prowadzi nas z powrotem do głównego wątku dociekań. Wbrew temu, co podpowiada współczesny nawyk myślowy, formułowane w epistemologii Galileusza, Kartezjusza czy Locke'a rozróżnienie między jakościami pierwotnymi i wtórnymi, wraz z kluczową dla tej dystynkcji tezą o nierealności i nieadekwatności jakości należących do drugiej z tych klas, umotywowane jest nie subiektywistycznie czy też podmiotowo – partycypacją umysłu

w procesach kognitywnych – lecz obiektywistycznie, przedmiotowo – przez odwołanie się do struktury oddziałujących obiektów materialnych. Przesłanek takiego stanu rzeczy należy zaś poszukiwać w materialistyczno-mechanistycznym ukierunkowaniu fundującej tę epistemologię filozofii przyrody.

2. Paradygmat konstruktywistyczny

Ten dominujący, wczesnonowożytny paradygmat ulega głębokim przekształceniom w drugiej połowie XVII wieku. Najlepszej egzemplifikacji tej zmiany dostarczają koncepcje teoriopoznawcze rozwijane w Niderlandach przez Arnolda Geulincxa (Geulincx 1892), w Anglii zaś przez Richarda Burthogge'a (Burthogge 1678, 1694). W istocie zresztą, jak sugerowali komentatorzy (Nuchelmans 1983: 117–119; Ayers 2005: 193–194), obie teorie mogą być ze sobą powiązane, skoro to właśnie w Lejdzie, gdzie wykładał Geulincx, Burthogge studiował i w 1662 r. uzyskał tytuł doktora medycyny. Tak czy inaczej, koncepcje te manifestują nowe stadium procesu wczesnonowożytnej subiektywizacji percepcji zmysłowej (którego kulminacji możemy upatrywać w filozofii kantowskiej).

a) Zwrot kognitywny. Tak jak omawiani dotychczas myśliciele, Geulincx i Burthogge problematyzują zagadnienie jakości zmysłowych w kognitywnym, epistemologicznym układzie odniesienia. Wespół z nimi kwestionują też zewnątrzumysłową realność percepowanych jakości (Aalderink 2009: 55–57, 283, 289–293, 317–322; Burthogge 1694: 35–36, 57–60, 69–70, 79–80). Stanowisko to motywują jednak zupełnie innymi racjami. Owszem, jakościom wtórnym należy przypisać czysto wrażeniowy charakter, nie dlatego wszelako, że analiza pojęciowa wyklucza uznanie ich za konstytutywne atrybuty materii, lecz dlatego, że przynajmniej częściowo, i to również w warstwie treściowej, są one konstruktem mentalnych procesów kognitywnych.

b) Konstruktywizm. Zarówno Geulincx, jak i Burthogge *explicite* odrzucają wizję percepcji zmysłowej jako bezstratnej internalizacji zewnętrznie zdeterminowanej treści. Przedmiot poznania nigdy nie jest umysłowi dany bezpośrednio, taki, jakim jest sam w sobie, lecz zawsze na warunkach ludzkiego *modus cogitandi* (ściślej, zmysłowych i intelektualnych *species*, Geulincx 1892; Aalderink 2009: 251–349) bądź *modus concipiendi* (Burthogge 1694: 56–58) – formy czy też sposobu pojmowania określonego przez funkcjonalno-strukturalną konstytucję ludzkich zdolności poznawczych.

Krótka analiza epistemologii Burthogge'a pozwoli trafnie zilustrować tę kwestię[5]. Każdy akt poznania z samej swej istoty jest, według Burthogge'a,

[5] Obszerne omówienie w: Żukowski 2019.

aktem pojmowania czy też konceptualizacji (*conception*), dokonywanej sposobem i środkami determinowanymi przez strukturalne i funkcjonalne własności umysłu ludzkiego (Burthogge 1694: 3–4). Władze kognitywne odgrywają więc w poznaniu aktywną, twórczą rolę (Burthogge 1694: 59–60). Poznanie *in genere*, a percepcja zmysłowa *in concreto* jest zespołem konstrukcyjnych, wytwórczych operacji – taką konkluzję wywodzi Burthogge, rzecz godna podkreślenia, z „samej natury kogitacji w ogóle (obejmującej tak zmysłowość, jak intelekcję)" (Burthogge 1694: 58). Co więcej, ingerencja umysłu w poznanie jakiegokolwiek rodzaju nigdy nie ogranicza się do aspektów formalnych. Przeciwnie, wpływ ten ma zawsze charakter holistyczny, oddziałując na treść poznania w stopniu nie mniejszym niż na jego formę. Żaden akt poznawczy nie jest więc czystym ujęciem przedmiotu – prostą aprehensją scholastyków (Spruit 1994: 5–6 i *passim*) czy logików z Port-Royal (Arnauld, Nicole 1958: 39) – uobecnieniem obiektywnej treści w subiektywnej, mentalnej ramie egzystencjalnej:

> każda władza kogitacyjna, choć nie jest wyłączną przyczyną swego bezpośredniego (zjawiskowego[6]) przedmiotu, to jednak ma udział w jego tworzeniu – tak więc oko czy też władza widzenia ma udział w tworzeniu barw, które, jak się mówi, widzi; ucho czy też zdolność słuchania udział w produkowaniu dźwięków, które, jak się wszakże mówi, słyszy; wyobraźnia bierze udział w tworzeniu obrazów w niej przechowywanych; i z tej samej racji rozum powinien mieć podobny udział w formowaniu p o j ę ć p i e r w o t n y c h, pod którymi przyjmuje i odbiera przedmioty (Burthogge 1694: 59).

W konsekwencji, treść poznania jest produktem autentycznej interakcji obu „aktorów" zaangażowanych w relację poznawczą – umysłu i przedmiotu zewnętrznego. W interesującym nas przypadku percepcji zmysłowej, *modus concipiendi* wyznacza więc ogólne warunki ramowe postrzegalności, a tym samym możliwe spektrum postrzegalnych jakości, stymulacja zewnętrzna każdorazowo określa zaś, który element z tego zbioru faktycznie pojawia się w umyśle. „Światło", „barwa" i „dźwięk" służą Burthogge'owi za modelowe przykłady owego subiektywnego *modus* pojmowania właściwego dla poznania zmysłowego (Burthogge 1694: 57, 68). Tak oto specyficzny *modus* poznania wzrokowego przesądza o tym, że „o k o nie ma żadnej percepcji rzeczy inaczej niż pod p o s t a c i ą światła i barw" (Burthogge 1694: 57), widzenie tej a nie innej barwy zależy natomiast od bieżącego pobudzenia zewnętrznego (Burthogge 1694: 69–72).

c) C z y n n i k d e t e r m i n u j ą c y. Ponieważ umysł i przedmioty zewnętrzne mają równy udział w wytwarzaniu wrażeń, stanowisko Burthogge'a i Geulincxa w kwestii czynnika determinującego treść postrzeżeń zmysłowych wyraźnie odbiega od poglądów Galileusza, Kartezjusza i Locke'a. Treść

[6] Ew. pozornego (*apparent*).

jakości zmysłowych jest determinowana przez władze poznawcze w stopniu nie mniejszym niż przez rzeczy zewnętrzne (Burthogge 1694: 56–60; Aalderink 2009: 55–57, 283, 289–293, 317–322).

d) Anty-mechanicyzm. Pogląd ten uniemożliwia dalszą eksplikację procesów sensorycznych w czysto materialistycznych i mechanistycznych kategoriach. Burthogge formułuje tę myśl *expressis verbis*:

> Wynika stąd, że zmysł i wyobraźnia, jak również rozum, są zdolnościami mentalnymi i duchowymi, a nie czysto mechanicznymi i materialnymi (Burthogge 1694: 8–9).

e) Materialno-ontyczna zależność od umysłu. Tak jak Galileusz, Kartezjusz i Locke, również Burthogge i Geulincx kwestionują realność zewnętrzną i adekwatność poznawczą jakości wtórnych (Burthogge 1694: 35–36, 57–60, 69–70, 79–80; Aalderink 2009: 55–57, 283, 289–293, 317–322). Oryginalność ich koncepcji polega jednak na zupełnie innym – subiektywistycznym, a nie obiektywistycznym – umotywowaniu tego poglądu. Materialna nierealność i czysto mentalny status jakości zmysłowych nie ma nic wspólnego z naturą materii. Wynika ona z ich własnej natury – jest pochodną ich materialno-ontycznej zależności od umysłu, uzasadnionej w kategoriach strukturalno-funkcjonalnej konstytucji władz poznawczych. W konsekwencji, rozróżnienie między jakościami pierwotnymi i wtórnymi zostaje w myśli Burthogge'a i Geulincxa doprowadzone do skrajności, w której sama ta dystynkcja właściwie się załamuje[7] – skoro bowiem wszystkie jakości zmysłowe są w istotnej mierze wytworem umysłu, wszystkie muszą być wtórne i przedmiotowo nieadekwatne (Burthogge 1694: 56–60; Aalderink 2009: 291–292). Toteż rozpatrywana *ex post*, z perspektywy pokantowskiej, ta subiektywistyczna reinterpretacja analizowanego rozróżnienia jawi się jako punkt zwrotny procesu wczesnonowożytnej subiektywizacji percepcji zmysłowej.

3. Źródła paradygmatu konstruktywistycznego

Żadna teoria nie rozwija się wszelako w teoretycznej próżni. Jakim czynnikom teoretycznym można zatem przypisać wpływ na decyzję Geulincxa i Burthogge'a o odrzuceniu materialistyczno-mechanistycznej koncepcji percepcji zmysłowej na rzecz modelu opartego na idei poznawczej konstrukcyjności umysłu? Nic nie wskazuje na to, by decydujący impuls pochodził z obszaru refleksji nad poznaniem sensorycznym, całkowicie

[7] Wszelako chodzi tu jedynie o ten rodzaj czysto materialnej eliminacji, z jakim spotykamy się w filozofii Berkeleya; zob. niżej sekcja 4.

zdominowanej podówczas przez paradygmat mechanistyczny. Bardziej prawdopodobna wydaje się hipoteza, że przesłanek dla tej paradygmatycznej zmiany dostarczył nowy sposób postrzegania poznania intelektualnego, który stopniowo dochodził do głosu w najbardziej innowacyjnych nurtach wczesnonowożytnej recepcji dziedzictwa arystotelesowskiego.

W literaturze przedmiotu, *clou* teoretycznego nowatorstwa takich myślicieli jak Geulincx czy Burthogge upatruje się zazwyczaj w rozciągnięciu krytyki wartości poznawczej jakości wtórnych na obszar poznania intelektualnego (Cassirer 1922: 532–533; Aalderink 2009: 107, 113, 392, 401–403; van Ruler). Co do zasady słuszna, obserwacja ta zaciemnia jednak faktyczną sekwencję posunięć teoretycznych, prowadzących do wypracowania nowej, subiektywistycznej interpretacji percepcji zmysłowej.

W rzeczywistości, to w ramach studiów nad poznaniem intelektualnym idea materialno-ontycznej zależności treści poznawczych od umysłu wyłoniła się jako pierwsza. Szczególną rolę w tej materii odegrały badania zainaugurowane jeszcze w XVI stuleciu przez szkołę arystotelików padewskich, a zwłaszcza najbardziej wpływowego jej członka, Jacopo Zabarellę (Zabarella 1578). Zapoczątkowany przez niego program ostrożnej subiektywizacji poznania intelektualnego[8] został następnie podjęty i doprowadzony do ostatecznych konsekwencji przez holenderskich anty-arystotelików, w tym przede wszystkim przez Arnolda Geulincxa, którego epistemologia, jak było już wzmiankowane, obraca się wokół teorii *modus cogitandi* – specyficznej formy pojmowania intelektualnego uwarunkowanego strukturalnymi i funkcjonalnymi własnościami umysłu ludzkiego (Geulincx 1892; Aalderink 2009: 17–64, 251–349; van Ruler). Wydaje się, że to właśnie te rozstrzygnięcia z zakresu poznania intelektualnego dostarczyły tworzonej przez Geulincxa i Burthogge'a teorii zmysłowości koncepcji, której całkowicie brakowało w modelu mechanistycznym, a mianowicie idei strukturalnej determinacji treści poznawczych – myśli, że sama struktura i ukształtowanie funkcjonalne władz kognitywnych i wykonywanych przez nie operacji wywiera nieusuwalne piętno na treści poznania. Ten innowacyjny koncept uruchomił cały łańcuch przemian.

Przede wszystkim, dostarczył on nowego, podmiotowego wyjaśnienia sformułowanego już wcześniej – w oparciu o mechanistyczne przesłanki – poglądu o przedmiotowej nieadekwatności jakości zmysłowych. Gdy nie-

[8] Na szczególne podkreślenie zasługuje w tym kontekście koncepcja *modus considerandi* (Pozzo 1998) oraz ujęcie logiki jako *habitus instrumentalis* lub *organicus* (Pozzo 2004: 173–192). Ta druga koncepcja obecna jest także w *Logice* polskiego jezuity Marcina Śmigleckiego (Śmiglecki 1618; Sgarbi 2013: 132), dziele niezwykle popularnym w XVII-wiecznym Oxfordzie – uczelni, na której Burthogge studiował w latach 50. tego stulecia (Ayers 2005: 193). Na temat wpływu arystotelizmu na brytyjski empiryzm i kantyzm zob. Sgarbi 2010, 2012, 2013, 2016; Pozzo 2004 (ed.).

adekwatność ta została logicznie powiązana z ideą materialno-ontycznej zależności treści kognitywnych od umysłu, to samo rozumowanie mogło zostać zastosowane wstecz, w sferze, z której pogląd ten został zaczerpnięty – na płaszczyźnie poznania intelektualnego. W rezultacie, poznanie rozumowe można było uznać za równie subiektywne i nieadekwatne, jak percepcja zmysłowa, a nadto dokładnie z tych samych powodów – ze względu na partycypację umysłu w procesach poznawczych. To z kolei twierdzenie, efektem swoistego sprzężenia zwrotnego, odbierało prawomocność mechanistycznej, ejdetycznej argumentacji na rzecz mentalnego statusu jakości zmysłowych, presuponującej wszak możliwość adekwatnej intelektualnej analizy natury materii. Co więcej, w tworzącym się w ten sposób nowym, subiektywistycznym paradygmacie, mechanicyzm jako taki należało uznać – i jak dowodzi przytaczana wyżej wypowiedź Burthogge'a, faktycznie uznawano – za model niewystarczający i nieadekwatny do właściwej eksplikacji procesów poznawczych. Równocześnie, nowa, osadzona w tym paradygmacie epistemologia, wyciągając wnioski z poglądu o konstrukcyjnej, konstytutywnej treściowo aktywności władz kognitywnych, musiała zacząć ciążyć ku teoriopoznawczemu idealizmowi (na temat Geulincxa zob. Cassirer 1922: 532–553; Cooney 1978; Aalderink 2009: 392–393, 401–403; van Ruler; Šoć 2012; na temat Burthogge'a zob. niżej, sekcja 4).

Epistemologia Burthogge'a dostarcza dobrej ilustracji praktycznego działania tych procesów. Przede wszystkim, w przeciwieństwie do dominujących ówcześnie na Wyspach tendencji empirystycznych, Burthogge (zapewne pod wpływem poznanej w Lejdzie tradycji kontynentalnej) konstruuje zrównoważoną epistemologię, ukierunkowaną na analizę mechanizmów obu władz kognitywnych: zmysłowości i intelektu (Burthogge 1694: 3–4). Jednocześnie, aksjomatem tej teorii jest unitaryzm – założenie o strukturalno-funkcjonalnym izomorfizmie obu zdolności poznawczych (Burthogge 1694: 3–4). Unifikacja ta pozwala zastosować teorię *modus concipiendi*, wypracowaną przede wszystkim z myślą o poznaniu intelektualnym (Żukowski 2019: 85–93), także do dziedziny percepcji zmysłowej, podczas gdy twierdzenie o nieadekwatności jakości zmysłowych może zostać z kolei rozciągnięte na poznanie intelektualne (Burthogge 1694: 56–69). Rozstrzygnięcia te mają dalekosiężne skutki epistemologiczne. Dzięki nim filozoficzna oferta Burthogge'a nie ogranicza się do nowej, konstruktywistycznej teorii jakości wtórnych, lecz obejmuje o wiele szerszą doktrynę konstruktywistycznego idealizmu, antycypującego w istotnych punktach epistemologię kantowską.

4. Dwa modele idealizmu

Konkluzja ta prowadzi nas do ostatniej kwestii. Odróżnienie jakości pierwotnych od wtórnych powszechnie uważa się za jeden z kluczowych czynników w rozwoju nowożytnego idealizmu epistemologicznego. Temu ostatniemu daleko oczywiście do jednorodności – chodzi raczej o nurt myślowy niż jednolite stanowisko. W bogatej panoramie tworzących go koncepcji na plan pierwszy wybijają się wszelako dwa zasadnicze warianty teoretyczne, które, znów nieco uproszczając, scharakteryzować można jako berkeleyowską oraz kantowską wersję idealizmu (Guyer, Horstmann 2015). Bliższa analiza ujawnia zaś ścisły związek tych modeli teoretycznych z dwoma omawianymi w artykule sposobami problematyzacji dystynkcji między jakościami pierwotnymi i wtórnymi. Przejrzystej ilustracji tego twierdzenia dostarczają świadectwa zaczerpnięte z filozofii brytyjskiej, a mianowicie z pism samego Berkeleya oraz analizowanych wyżej koncepcji Burthogge'a.

Z uwagi na krytyczne uwagi formułowane przezeń pod adresem interesującej nas dystynkcji (Berkeley 1956: 40–41), odwołanie się w tym kontekście do myśli Berkeleya może wprawdzie nieco dziwić. Warto wszelako zauważyć, że krytyka ta wymierzona jest przeciwko konkretnej historycznej formie ujęcia tego zagadnienia – podejściu scharakteryzowanemu wyżej jako mechanistyczne (bezpośrednim celem uwag Berkeleya są koncepcje Locke'a). Jej skutkiem nie jest nadto głęboka, formalna refutacja omawianej dystynkcji wraz z całym jej zapleczem teoretycznym, lecz raczej eliminacja materialna, faktyczna – zasadzająca się na wykazaniu pustości zbioru jakości pierwotnych, czy też, co na jedno wychodzi, wtórności wszystkich jakości zmysłowych (Berkeley 1956: 44–45), bez zniesienia samych owych kategorii (pierwotne/wtórne) jako narzędzi eksplanacyjnych. W konsekwencji, ontologia Berkeleya zachowuje *de facto* wszystkie kluczowe założenia krytykowanego podejścia, z tą różnicą, że rolę pełnioną dotychczas przez materię zajmuje teraz Bóg. Szczególnie znaczący wydaje się w tym kontekście nacisk kładziony przez Berkeleya na zewnętrzne zdeterminowanie treści percepcyjnych – wyraźnemu poglądowi o egzystencjalnej zależności idei od umysłu (Berkeley 1956: 36–40 i *passim*) towarzyszy równie dobitne twierdzenie o ich niezależności j a k o ś c i o w e j (Berkeley 1956: 54–57)[9]. Nie inaczej, niż ma to miejsce w koncepcjach Galileusza, Kartezjusza i Locke'a, także w systemie Berkeleya, mimo eliminacji wszelkiej rzeczywistości materialnej, treść idei percepcyjnych wciąż determinowana jest przez przyczynę zewnętrzną.

[9] Na marginesie wypada dodać, że oba te twierdzenia, obliczone na pogodzenie immaterializmu z epistemologicznym realizmem, okazują się ostatecznie sprzeczne. Zagadnienie to analizowałem wyczerpująco w innym miejscu (Żukowski 2012).

Myśl Burthogge'a reprezentuje, jak widzieliśmy, odmienny, konstruktywistyczny paradygmat problematyzacji zagadnienia percepcji zmysłowej. W przeciwieństwie do Berkeleya, Burthogge uzasadnia tezę o czysto mentalnym statusie postrzeganych jakości ich treściową, a nie tylko egzystencjalną zależnością od umysłu. W konsekwencji, jego teoria należy do innej, konstruktywistycznej rodziny stanowisk idealistycznych. Inaczej niż Berkeley, Burthogge nie kwestionuje istnienia świata zewnętrznego (Burthogge 1694: 3, 9–10, 73, 78–80 i *passim*). Wyraźnie antycypuje natomiast twierdzenie Kanta, iż pozaumysłowa rzeczywistość, taka, jaką jest sama w sobie, jest niepoznawalna, będąc dostępna dla ludzkiego umysłu wyłącznie za pośrednictwem „fenomenów", które umysł sam współtworzy (Burthogge 1694: 56–68, 74 i *passim*; Solly 1856: 283–286; Porter 1873: 365; Lyon 1888: 72–96; Lovejoy 1908: 278–280; Landes 1920: 257–266; Cassirer 1922: 543–553; Nuchelmans 1983: 117–120; Ayers 2005: 179, 182; Šoć 2012: 106–108; Żukowski 2019: 211–237). W ten sposób korelacja dwóch zasadniczych form idealizmu nowożytnego z dwoma sposobami konceptualizacji rozróżnienia między jakościami pierwotnymi i wtórnymi wzbogaca o nowy wątek wciąż aktualne badania wielowymiarowego zespołu procesów zawiadujących dynamiką pokartezjańskiej teorii poznania.

Bibliografia

Aalderink M.J.H. (2009), *Philosophy, Scientific Knowledge, and Concept Formation in Geulincx and Descartes*, Ridderkerk: Ridderprint Offsetdrukkerij BV.

Arnauld A., Nicole P. (1958), *Logika czyli sztuka myślenia*, przeł. S. Romahnowa, Warszawa: PWN.

Ayers M.R. (2005), *Richard Burthogge and the Origins of Modern Conceptualism*, w: T. Sorell, G.A.J. Rogers (eds.), *Analytic Philosophy and History of Philosophy*, Oxford: Clarendon Press, s. 179–200.

Berkeley G. (1956), *Traktat o zasadach poznania ludzkiego*, przeł. J. Leszczyński, Warszawa: PWN.

Burthogge R. (1678), *Organum Vetus & Novum*, London: Samuel Crouch.

Burthogge R. (1694), *An Essay upon Reason, and the Nature of Spirits*, London: John Dunton.

Cassirer E. (1922), *Das Erkenntnisproblem in der Philosophie und Wissenschaft der neueren Zeit*, vol. 1, Berlin: Bruno Cassirer.

Cook M. (1996), *Descartes and the Dustbin of the Mind*, „History of Philosophy Quarterly" 13, nr 1, s. 17–33.

Cooney B. (1978), *Arnold Geulincx: A Cartesian Idealist*, „Journal of the History of Philosophy" 16, nr 2, s. 167–180; DOI: 10.1353/hph.2008.0084.

Descartes R. (2001), *Zasady filozofii*, przeł. I. Dąmbska, Kęty: Antyk.

Downing L. (2011), *Sensible Qualities and Material Bodies in Descartes and Boyle*, w: L. Nolan (ed.), *Primary & Secondary Qualities*. *The Historical and Ongoing Debate*, Oxford: Oxford University Press, s. 109–135; DOI: 10.1093/acprof:oso/9780199556151.001.0001.

Galilei G. (2009), *Waga probiercza*, przeł. A. Maciąg, T. Sierotowicz, Kraków – Tarnów: Biblos.

Geulincx A. (1892), *Metaphysica ad mentem Peripateticam*, w: J.P.N. Land (ed.), *Arnoldi Geulincx Antverpiensis Opera Philosophica*, vol. 2, Haga: Martinus Nijhoff, s. 199–265.

Guyer P., Horstmann R.-P. (2015), *Idealism*, w: E.N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, https://plato.stanford.edu/archives/sum2018/entries/idealism/.

Jolley N. (2000), *Malebranche on the Soul*, w: S. Nadler (ed.), *The Cambridge Companion to Malebranche*, New York: Cambridge University Press, s. 31–58.

Landes M.W. (1920), *Richard Burthogge, His Life and His Place in the History of Philosophy*, „The Monist" 30, nr 2, s. 253–266; DOI: 10.5840/monist192030232.

Locke J. (1955), *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. I, przeł. B.J. Gawęcki, Kraków: PWN.

Lovejoy A.O. (1908), *Kant and the English Platonists*, w: *Essays Philosophical and Psychological in Honor of William James*, *Professor in Harvard University*, New York: Longmans, Green, and Co., s. 265–302.

Lyon G. (1888), *L'Idéalisme en Angleterre au XVIIIe siècle*, Paris: Ancienne Librairie Germer Baillière et Cie, Félix Alcan.

Nolan L. (2011), *Descartes on „What We Call Color"*, w: L. Nolan (ed.), *Primary & Secondary Qualities*. *The Historical and Ongoing Debate*, Oxford: Oxford University Press, s. 81–108; DOI:10.1093/acprof:oso/9780199556151.003.0005.

Nolan L., Whipple J. (2006), *The Dustbin Theory of Mind: A Cartesian Legacy?*, w: D. Garber, S. Nadler (eds.), *Oxford Studies in Early Modern Philosophy*, vol. III, New York: Oxford University Press, s. 33–55.

Nuchelmans G. (1983), *Judgment and Proposition. From Descartes to Kant*, Amsterdam – Oxford – New York: North-Holland.

Pasnau R. (2011), *Scholastic Qualities, Primary and Secondary*, w: L. Nolan (ed.), *Primary & Secondary Qualities*. *The Historical and Ongoing Debate*, Oxford: Oxford University Press, s. 41–61; DOI: 10.1093/acprof:oso/9780199556151.003.0003.

Porter N. (1873), *Appendix I. Philosophy in Great Britain and America. A Supplementary Sketch*, w: F. Ueberweg, *History of Philosophy. From Thales to the Present Time*, New York: Charles Scribner's Sons, s. 349–460.

Pozzo R. (1998), '*Res considerata' and 'modus considerandi rem': Averroes, Aquinas, Jacopo Zabarella and Cornelius Martini on Reduplication*, „Medioevo" 24, s. 151–176.

Pozzo R. (2004), *Kant on the Five Intellectual Virtues*, w: tenże (ed.), *The Impact of Aristotelianism on Modern Philosophy*, Washington, D.C.: The Catholic University of America Press, s. 173–192; DOI: 10.2307/j.ctvfjczc6.10.

Pozzo R. (ed.) (2004), *The Impact of Aristotelianism on Modern Philosophy*, Washington, D.C.: The Catholic University of America Press.

Ruler H. van, *Arnold Geulincx (1624–1669)*, w: *Internet Encyclopedia of Philosophy*, https://www.iep.utm.edu/geulincx/.

Sgarbi M. (2010), *Abraham Calov and Immanuel Kant. Aristotelian and Scholastic Traces in the Kantian Philosophy*, „Historia Philosophica" 8, s. 55–62.

Sgarbi M. (2012), *Towards a Reassessment of British Aristotelianism*, „Vivarium" 50, s. 85–109; DOI: 10.1163/156853411X606383.

Sgarbi M. (2013), *The Aristotelian Tradition and the Rise of British Empiricism*, Dordrecht – Heidelberg – New York – London: Springer.

Sgarbi M. (2016), *Kant and Aristotle: Epistemology, Logic, and Method*, Albany: State University of New York.

Shoemaker S. (1996), *Qualities and qualia: What's in the mind?*, w: tenże, *The first--person perspective and other essays*, Cambridge: Cambridge University Press, s. 97–120.

Solly T., (1856), *The Will. Divine and Human*, Cambridge: Deighton, Bell and Co. – London: Bell and Daldy.

Spruit L. (1994), *Species Intelligibilis. From Perception to Knowledge*, vol. 1, Leiden – New York – Koln: E.J. Brill.

Śmiglecki M. (1618), *Logica*, vol. 2, Ingolstadt: Ex Typographeo Ederiano, apud Elisabetham Angermariam.

Šoć A. (2012*), Locke's Anticipation of Idealism*, „Theoria" 55, nr 3, s. 99–112; DOI: 10.2298/THEO1203099S.

Wilson M.D. (1993), *Descartes on the Perception of Primary Qualities*, w: S. Voss (ed.), *Essays on the Philosophy and Science of René Descartes*, New York – Oxford: Oxford University Press, s. 162–176; DOI:10.1093/acprof:oso/9780195075519.003.0012.

Zabarella G. (1578), *Opera logica*, Wenecja: Apud Paulum Meietum Bibliopolam Patauinum.

Żukowski B. (2012), *Esse est percipi? Metafizyka idei G. Berkeley'a*, Kęty: Marek Derewiecki.

Żukowski B. (2019), *Niezauważona rewolucja. Konstruktywistyczny idealizm Richarda Burthogge'a*, Łódź: Wydawnictwo UŁ.

Bartosz Żukowski

Subjectivisation of sense perception and two models of early modern idealism

Keywords: *sense perception, primary qualities, secondary qualities, mechanicism, constructivism, idealism, Galileo, R. Descartes, R. Burthogge*

The distinction between primary and secondary qualities, most famously outlined by Galileo, and subsequently supported, *inter alia*, by Descartes and by Locke, has widely

been considered one of the crucial factors in the development of modern idealism. In its contemporary form, the distinction identifies some of the perceived properties as mental phenomena due to their content and structural dependence on the mind. However, this account of the primary/secondary distinction is largely different from its original version developed by the above-mentioned philosophers, within whose work the mental being of the perceived qualities was demonstrated objectively, from the conceptually-derived nature of matter, and not subjectively, by referring to the mind's participation in the cognitive process. It was only at the next stage of the early modern subjectivisation of sense perception, best exemplified by such philosophers as Arnold Geulincx and Richard Burthogge, that the creative role played by the mind in sensation and, consequently, the mind-dependency of the sensible qualities was recognised – a turn influenced by the reinterpretation of Aristotelian philosophy offered by Jacopo Zabarella and the Paduan school, as well as by anti-Aristotelianism of the kind developed in Netherlands. Furthermore, the two different approaches to the primary/secondary distinction can be linked with two main types of post-Cartesian idealism, i.e. Berkeleian and Kantian – a claim for which illustrative evidence from British philosophy, namely from Berkeley's and Burthogge's respective theories, can be drawn.